

Zoppi Ryszard Aleksander

Witold Duński

Ryszard Aleksander Zoppi urodził się 21 maja 1877 roku w Strielnej, koło Petersburga, Rosja. Zmarł 4 lutego 1954 roku. Pochowany na cmentarzu w Kozienicach. Ojciec Karol. Matka Paulina z domu Pratz. Absolwent Wyższej Szkoły Handlowej w Petersburgu.

W kondukcje pogrzebowym, ciągnięty przez czwórkę klaczy pełnej krwi, w lutym 1954 roku szedł na cmentarz w Kozienicach Skarb urodzony w 1936 roku w Państwowej Stadninie Koni w Kozienicach, którą kierował Ryszard Aleksander Zoppi, hodowca i człowiek wybitny.

Urodzony w Rosji swoje życie oddał Polsce.

Na praktykę hodowlaną przyjechał do Stadniny Koni w Janowie Podlaskim, założonej 8 grudnia 1817 roku, po podpisaniu 6 października 1816 roku dekretu przez cara Aleksandra, i powołującego w Królestwie Polskim Stado Rządowe.

17 maja 1817 roku Rada Administracyjna w Rosji wybrała na miejsce Stadniny Janów Podlaski.

Konie na folwark Wygoda przyprowadził Jan Ritz, lekarz weterynarii i koniuszy Wacława hrabiego Rzewuskiego. 18 grudnia 1817 roku stanęły w nowych stajniach 54 ogiery pełnej krwi angielskiej, konie arabskie, perskie, tureckie, duńskie,

meklemburskie, dwa kaukaskie i jeden neapolitański. Razem z ogierami przywędrowało sto klaczy duńskich, angielskich, meklembskich, dwie arabskie, jedna turecka i jedna neapolitańska. Kierownictwo Stadniny objął Aleksander hrabia Potocki, znawca koni, Wielki Koniuszy Korony.

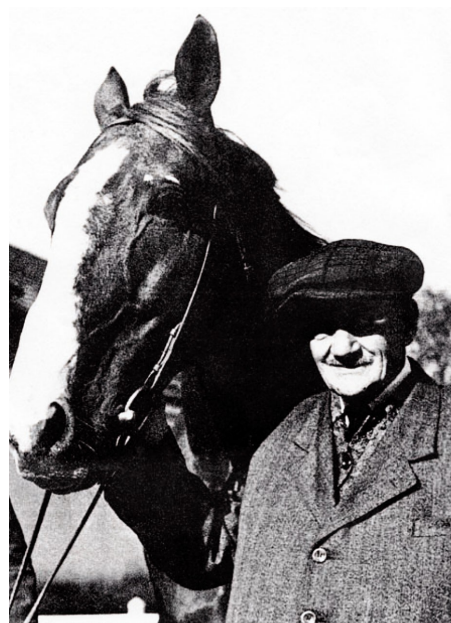
Ryszard Aleksander Zoppi przybył do Janowa Podlaskiego w 1899 roku, kiedy Stadniną kierował Aleksander hrabia Neroth, Szwed urodzony w Estonii w 1849 roku, sportowiec i hodowca koni.

Zoppi był w Janowie Podlaskim do 1924, kiedy w październiku, na polecenie Fryderyka hrabiego Jurjewicza, Dyrektora Zarządu Stadnin Państwowych został przeniesiony z końmi do Kozienic gdzie powstała Państwowa Stadnina Pełnej Krwi. Z Kozienicami związał się aż do swojej śmierci, żył pełnego koni, przygód i walki o życie koni.

Pierwsza walka Ryszarda Zoppiego zaczęła się w 1914 roku po wybuchu 1 Wojny Światowej. Zabrane z Polski konie dotarły do stadnin Białowodzkiej w guberni charkowskiej. Pracował w stadninie rządowej w guberni połtawskiej. Kierował treningami koni w stajni wyścigowej w Odessie. Był czas rewolucji. Przyłączył się razem z Fryderykiem Jurjewiczem i końmi pełnej krwi do wojska polskiego Dywizji Strzeleckiej I Korpusu Wojska Polskiego na Wschodzie, generała Lucjana Żeligowskiego, Kawalera dwóch Orderów Wojennych Virtuti Militari i w czerwcu 1919 roku, po długiej drodze pieszej, konnej, pociągami ze Lwowa jest w Warszawie. Znow przyszedł do Janowa Podlaskiego na krótko.

Na Zachód!

Rozkaz do oddziałów frontu Zachodniego .



Ryszard Aleksander Zoppi, urodzony w Rosji, życie oddał Polsce. Do Janowa Podlaskiego, Państwowej Stadniny Koni przybył w 1899 roku. Od 1924 był w Państwowej Stadninie Koni w Kozienicach. Przeżył różne losy tych Stadnin. Często tragiczne. Na zdjęciu z koniem Skarb reproduktorem w Kozienicach.

Nr 1423 Smoleńsk, 2 lipca 1920.

Żołnierze Armii Czerwonej! Nadszedł czas rozrachunku.

Armia Czerwonego Sztandaru oraz armia drapieżnego Białego Orła stanęły naprzeciw siebie przed bojem na śmierć i życie.



Klacz Macedonia urodzona w Stadninie Koni w Kozienicach w 1931 roku, z matki Cylicji i ojca Mah Jong. Wygrała na Torze Wyścigowym w Warszawie Nagrodę Wiosenną. W październiku 1939 roku zrabowana do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Przez trupa Białej Polski prowadzi droga ku ogólnoświatowej pożodze.

Na naszych bagnietach przyniesiemy szczęście i pokój masom pracującym.

Na Zachód!

Wybiła godzina natarcia.

Na Wilno, Mińsk i Warszawę! Naprzód marsz!

Wielka ofensywa ruszyła 4 lipca na rozkaz dowódcy naczelnego Frontu Zachodniego, Michaiła Tuchaczewskiego.

Konie z Janowa Podlaskiego pomaszerowały wcześniej, 30 lipca na Zachód. Wojna polsko-rosyjska toczyła się przecież już od 28 kwietnia oficjalnym pochodem Armii Polskiej na Ukrainę. Zdążyły uciec przed dojściem do Janowa wojsk Czerwonej Armii. Ogiery dotarły do Spały, a klacze półkrwi i pełnej krwi pociągami do Piotrkowa Trybunalskiego i Tomaszowa Mazowieckiego, stamtąd wolnym pochodem do Stada Ogierów w Bogusławicach. Na Wygodę Ryszard Zoppi wrócił po trzech miesiącach, gdy dobiegała końca Bitwa Niemeńska.

Ryszard Zoppi rozstał się ze swoją stadnią w Janowie, kiedy konie pełnej krwi zawitały ostatecznie 17 października 1924 roku do nowo powstałej Stadniny w Kozienicach. Do 1939 roku mógł pracować swobodnie jako Kierownik Stadniny. W 1925 roku urodziły się pierwsze źrebięta poczęte jeszcze w Janowie. W tym roku kryły w Kozienicach ogiery King's Idler, Flis du Vent, Manton, Stavropol. W 1926 roku urodziła się Harmonia, która rozpoczęła zwycięstwa kozienickiej hodowli na torze wyścigowym i z czasem została doskonałą matką stadną. W 1931 roku urodził się kary Łeb w łeb, zwycięzca w Wielkiej Warszawskiej, w 1936 roku, na świat w Kozienicach przyszedł kasztanowaty Skarb, szybki na torze, niezrównany jako ojciec wielu klaczy i ogierów.

W 1937 roku Zakładem Treningowym zaczął kierować major Marian Fabrycy, którego losy sprzęgły się z losami Ryszarda Zoppiego na długie lata.

Druga walka i wielka podróż z polskimi końmi zaczęła się dla Zoppiego we wrześniu 1939 roku.

Większość klaczy z Kozienic pod wodzą koniuszego Antoniego Kupryjańczuka uchodziła przed Wehrmachtem na wschód. W Janowie Podlaskim wpadły w ręce Armii Czerwonej. Konie zostały rozproszone, ale w rodowodzie radzieckiego reproduktora Elementa jest Macedonia, klacz z Państwowej Stadniny w Kozienicach. Ryszard Zoppi z ogierami czołowymi Bafur i Villars i innymi końmi doszedł pod Kowel. Stamtąd powrót do Stadniny w Kozienicach. Bafur został przez Niemców zabrany. Villars zmarł po drodze w Stadninie w Racocie.

Zoppi do 1944 roku był kierownikiem technicznym Stadniny w Kozienicach. Ogólne kierownictwo nad nią i innymi stadninami polskimi sprawował znany hipolog Gustaw Rau, życzliwy Polakom, ale kierownictwa stadnin były w rękach komendantów niemieckich.

Trzecia podróż na zachód, pełna śmierci i zniszczeń rozpoczęła się dla Ryszarda Zoppiego w lipcu 1944 roku. Armia Czerwona była już w granicach Polski.

Marsz pieszy koni z Kozienic do Radomia. Stamtąd pociągami, pieszo do Torgau nad Łabą ,gdzie konie z Kozienic spotkały się z końmi ze Stad i Stadnin w Bogusławicach, Sądowej Wiszni, Janowa Podlaskiego, Białki. W marcu 1945 roku odjechał z końmi do Mecklenhorst pod Hanowerem.

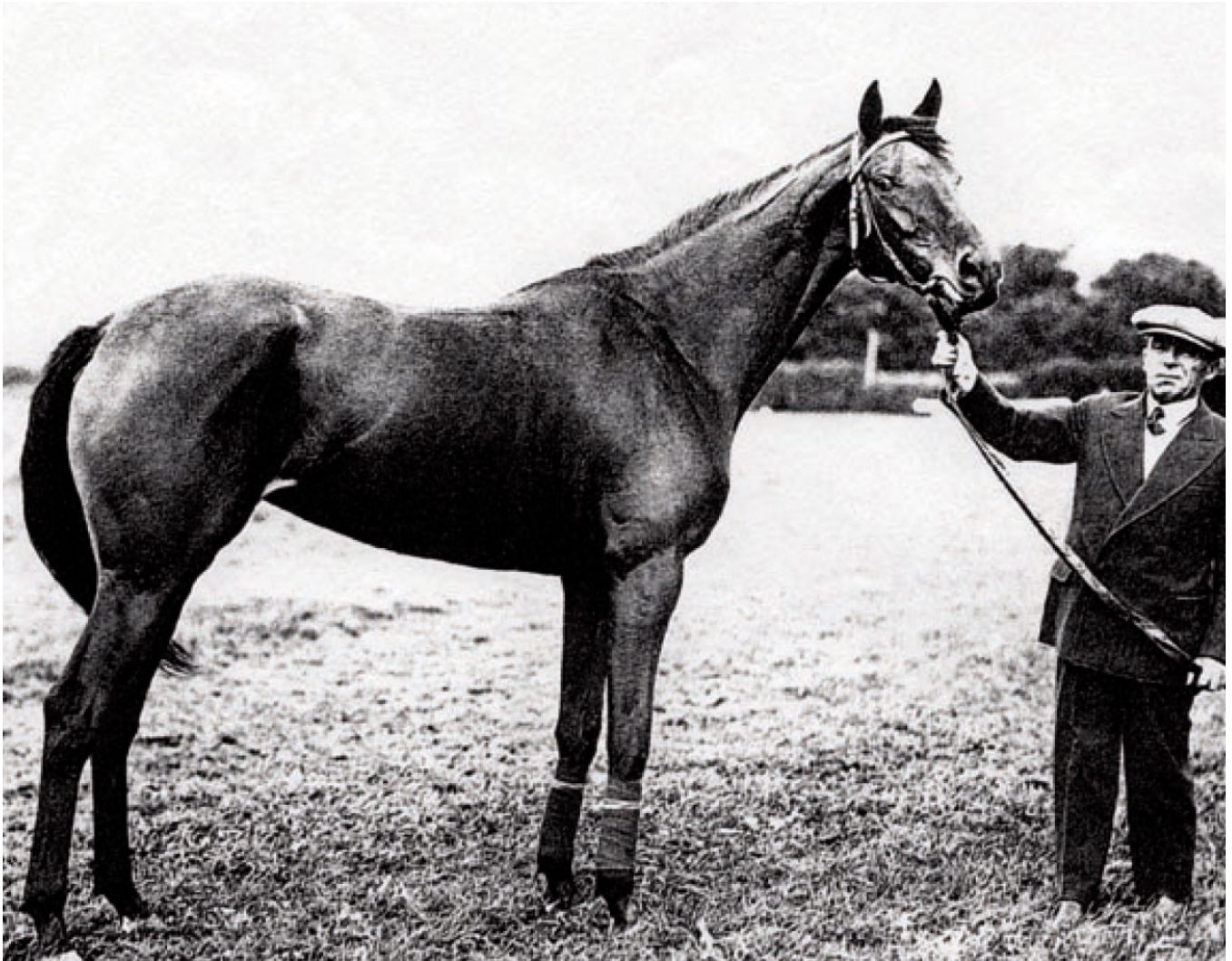
Konie pełnej krwi z Kozienic, także konie wyścigowe z Niemiec zostały osadzone w Stadninie Lauvenburg koło Neuss. Tam z polecenia pułkownika Krupskiego, szefa Polskiej Misji Łącznikowej i pułkownika Stefana Zamoyskiego, z Polskich Stadnin w Niemczech, komendantem stadniny został Jerzy Iwanowski, rotmistrz 10 Pułku Strzelców Konnych Dywizji Pancерnej generała Stanisława Maczka, przed 1939 rokiem zastępca dyrektora w Państwowym Stadzie Ogierów w Bogusławicach. Zaraz na początku swojej pracy spotka - Ryszarda Zoppiego. Tak opisał je w swojej książce Czasy mojego życia.

Cały personel SS wywiął dwa dni temu, a konie zostawili bez wody i siana. Kąkol podchodzi do mnie z rozradowaną twarzą.

- Panie rotmistrzu, ale tu są konie, klacze i kilka ogierów.
- Zrobimy przegląd po południu.
- Od bloku służbowego zbliża się do mnie postać lekko zgarbiona, siwe włosy i czarne ubranie, kurtka zapięta pod szyją, Poznając, to dyrektor Zoppi z Państwowego Stada Pełnej Krwi w Kozienicach.
- Jak pan się tu dostał, pytam.

Zoppi patrzy na mnie.

- A pan rotmistrz? Chyba pana znam z Polski?
- To długa historia, pogadamy sobie później. Mam dla pana ważną wiadomość. Pańska ciotka Helena Iwanowska Skinderowa mieszkała w Kozienicach przy stajni, ze swoim wielkim chartem.
- Co za zbieg okoliczności, a pan teraz ze mną, mówię do Zoppiego.



Klacz Harmonia urodzona w 1926 roku w Stadninie Koni w Kozienicach. Matka Gamma, ojciec Stavropol. Na Torze Wyścigowym w Warszawie wygrała Oaks, Nagrodę Rzeki Wisły i Wielką Warszawską. Niezwykłej urody. W październiku 1939 roku została zrabowana do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W 1947 roku Ryszard Zoppi wrócił z końmi z Niemiec.

W 1948 roku w Stadninie Kozienice urodziło się dziesięć źrebiąt.

W 1951 roku, dotychczasowy długoletni kierownik stadniny Ryszard Zoppi został mianowany zastępcą dyrektora do spraw hodowli koni Jerzego Sas-Jaworskiego, napisali inżynierowie Stanisław Schuch i Andrzej Starzyński w swojej książce Stadnina Koni Kozienice.

W 1954 roku zmarł Ryszard Zoppi. Powstanie Stadniny Kozienice, praca hodowlana, której poświęcił się całkowicie i której był sercem i duszą przez prawie trzydzieści lat, cała historia stadniny, wszystko to pozostanie związane nierozłącznie z nazwiskiem tego człowieka wielkiej pracy. Zamiłowanego i doświadczonego hodowcy.

W 1954 roku do Stadniny Koni w Kozienicach przybył wielki ogier Aguino urodzony w 1948 roku we Francji, drugi we francuskim Derby, w Anglii zwycięzca na długich dystansach w Ascot Gold Cup i Doncaster Cup. Jego sukcesów w tym syna Cedrica, zwycięzcę Derby na Torze Wyścigowym Służewca w 1958 roku. Ryszard Aleksander Zoppi już nie mógł tego zobaczyć.